

Problemy Nabucco zwiększają szanse na fuzję w ramach Południowego Korytarza

6 maja konsorcjum mające realizować projekt Nabucco ogłosiło opóźnienie o rok planowanego terminu rozpoczęcia budowy gazociągu i o dwa lata – jego oddania do eksploatacji. Jednocześnie pojawiają się sygnały o możliwym wzroście kosztów projektu oraz o rosnącym poparciu (m.in. ze strony Turcji) dla alternatywnych obecnie wobec Nabucco projektów (głównie dla łącznika do Włoch ITGI). Opóźnienia i problemy w realizacji Nabucco zwiększają możliwość dyskutowanej już od przeszło pół roku fuzji planowanych w ramach Południowego Korytarza projektów.

Początek budowy Nabucco został przesunięty o rok do 2013 roku, a uruchomienie szlaku do 2017 roku. Kolejne opóźnienia mogą m.in. wiązać się z odsunięciem w czasie ostatecznej decyzji inwestycyjnej i przyczynić się do sugerowanego m.in. przez media tureckie wzrostu kosztów projektu. Decyzja konsorcjum tłumaczona jest zmianami w planach rozpoczęcia eksportu z mających stanowić bazę surowcową regionów kaspijskiego i Bliskiego Wschodu – m.in. właśnie dopiero w 2017 roku spodziewane jest uruchomienie eksportu gazu z drugiej fazy azerskiego złoża Szah Deniz.

Nabucco jest największym z projektów gazociągów wchodzących w skład unijnej koncepcji Południowego Korytarza (najdłuższym i o największej przepustowości), a w związku z tym także najdroższym w realizacji i najtrudniejszym do zapełnienia. Do chwili obecnej nie udało się zapewnić nawet części dostaw surowca do Nabucco, a szanse na powodzenie w najbliższych miesiącach – m.in. wobec dużej konkurencji oraz relatywnie niewielkich dostępnych objętości – są niewielkie. Tym samym coraz bardziej prawdopodobna staje się modyfikacja projektu, wiążąca się najpewniej z sugerowaną od kilku miesięcy możliwością połączenia Nabucco np. z gazociągiem Turcja–Grecja–Włochy (ITGI), którego odcinek turecko-grecki funkcjonuje od 2007 roku. <agł>